NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok IV. Kraków, piątek 29 lipca 1921. Nr. 196.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi. Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione. Redakcya rękopisów nie zwraca. Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 8 Mk

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 190·—, kwart. 550·— M w Krakowie z odnoszeniem do domu . . . 210·—, „ 620·—, Na prowincyi: z przesyłką pocztową 225·—, „ 650·—, Za granicą: z przesyłką pocztową . . . 275·—, „ 800·—. Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 5·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 15. Nadesłane Mk 40·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 55·—, Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1. stronie 65 Mk Zawiadomienia ślubne i gratulacye 150 Mk.

Porozumienie między Anglią a Francyą osiągnięte

Londyn. PAT. Jak się biuro Reutera dowiaduje, rządy angielski i francuski doszły do porozumienia w kwestyach mających znaczenie zasadnicze, a które pozostają w związku ze sprawą górnośląską. Rząd francuski zgodził się na to, aby Rada najwyższa zebrała się dnia 4 sierpnia. Rząd angielski przyjął propozycyę, aby przed wymienionym terminem odbyła się konferencya rzeczoznawców i uwzględnił życzenie Brianda, aby konferencya Rady najwyższej odbyła się w Paryżu. Rzeczoznawcy angielscy, Sir Cecil Hurst doradca prawny urzędu spraw zagranicznych, Tufton, kierownik departamentu środkowo-europejskiego i Waterlow, członek tego departamentu, odjechali wczoraj wieczorem do Paryża. Sprawa podróży wymienionych osób na Górny Śląsk nie była brana pod uwagę. Wynikiem rokowań między rządami jest stworzenie o wiele lepszej atmosfery niż dotychczas. Obecnie można mieć nadzieję, że kwestya górnośląska znajduje się na drodze do rozwiązania oraz że niewątpliwie nie wynikną już nieporozumienia w sprawie wysyłki wojsk czy też w innych sprawach.

L. Wiedeń. (Telefonem). „Echo de Paris" donosi, że jutro odbędzie się nadzwyczaj ważne posiedzenie Rady ministrów, które zadecyduje o dalszej wysyłce wojsk francuskich na G. Śląsk. Poseł francuski w Londynie oświadczył, że rząd francuski obstaje przy swojem żądaniu wzmocnienia wojsk koalicyi na G. Śląsku.

Zadowolenie we Włoszech.

Lyon. PAT. Radio. Prasa włoska wita z całem zadowoleniem wiadomość o ustaleniu daty zwołania Rady najwyższej. Włochy ma reprezentować premier Bonomi i markiz della Toretto. Polityczne koła włoskie uważają, że wysłanie posiłków na Górny Śląsk jest konieczne. Posiłki te powinny bezzwłocznie odejść na Górny Śląsk.

Londyn. PAT. (Biuro Wolffa). Na konferencyi Rady najwyższej w dniu 4 sierpnia w Paryżu Anglię będą zastępowali lord Curzon i Balfour. Lloyd George prawdopodobnie nie będzie uczestniczył w konferencyi.

Obrady rzeczoznawców.

Paryż. PAT. Wied. B. K. Jak dzienniki donoszą, jutro rozpoczynają rzeczoznawcy obrady w Paryżu. „Echo de Paris" dowiaduje się, że jutro przed południem odbędzie się w pałacu Elizejskim Rada ministrów, na której Briand złoży sprawozdanie co do swego planu posiedzeń Rady najwyższej.

Londyn. PAT. Wied. B. K. Angielscy rzeczoznawcy, którzy mają wziąć udział w naradach ekspertów w sprawie górnośląskiej w Paryżu, przybyli już do stolicy francuskiej.

Projekt angielsko-włoski upadł.

Berlin. PAT. Radio. „Petit Parisien" donosi, że projekt angielsko-włoski przyznania już teraz bezspornych części Górnego Śląska Niemcom, względnie Polsce, upadł, ponieważ wykonanie tego projektu zaostrzyłoby tylko obustronne namiętności.

Ambasador ameryk. jako „nieurzędowy obserwator.

Paryż. PAT. (Havas.) Jak donosi londyński sprawozdawca „Petit Parisien" swojemu dziennikowi, narady Rady najwyższej będą prawdopodobnie krótko trwały. Sądzą, że ambasador Stanów Zjednoczonych Harrick weźmie w nich udział ale tylko jako nieurzędowy obserwator. „Petit Parisien" donosi dalej, że odpowiedź telegraficzna na sprawozdanie francuskiego ambasadora w Londynie co do jego rozmowy z lordem Cursonem odeszło wczoraj popołudniu z Quay d'Orsay. Dziennik podaje, że telegram ten utrzymany jest w bardzo serdecznych słowach i upraszą ambasadora francuskiego, by jeszcze raz zwrócił stanowczą uwagę rządu angielskiego na to, że dla Francyi jest bezwarunkową konieczności, by zagwarantowane było bezpieczeństwo wojsk francuskich na Górnym Śląsku.

Rokowania amerykańsko niemieckie.

Berlin. PAT. Biuro Korespondencyjne donosi: Rokowania między pełnomocnikiem amerykańskim Dresselem a ministrem spraw zagranicznych Rosenem w sprawie niemiecko-amerykańskiego pokoju nie zostały jeszcze ukończone, jednakże wedle informacyi z miarodajnej strony przybierają pomyślny obrót.

Obrady w Berlinie.

Berlin. PAT. (Wied. Biuro Kor.) Gabinet Rzeszy zebrał się wczoraj na posiedzenie. Przed posiedzeniem ambasador angielski wręczył notę ministrowi spraw zagranicznych, wystosowaną przez rząd angielski. Na posiedzeniu obradowano wyłącznie nad kwestyą górnośląską.

Rząd francuski o swoich celach.

Paryż. PAT. Ag. Havasa podaje: Pewne przypuszczenia, które wydają się Francyi zgoła fantastycznemi, jak przypisywany jej zamiar przeprowadzenia gwałtem żądań polskich, albo też rzekomy plan ewentualnego wkroczenia do Rosyi na wypadek upadku sowietów, znalazły wiarę w Londynie i przyczyniły się w znacznej mierze do oporu oficyalnych kół angielskich przeciwko wzmocnieniu sił francuskich na Górnym Śląsku. Rząd francuski przedstawił ponownie w Foreign Office bezpodstawność tych obaw. Francya ma tylko jedną troskę, mianowicie bezpieczeństwo swoich wojsk i tylko jedno życzenie, mianowicie to, by zagadnienie górnośląskie było jak najrychlej rozwiązane. Francya życzy sobie jednak definitywnej decyzyi i tylko dla zabezpieczenia przeprowadzenia tez decyzyi żąda wzmocnienia wojsk koalicyjnych. To jest właściwy cel, jaki sobie wytknął rząd francuski.

Niemiecka wiadomość o posiłkach francuskich na Górnym Śląsku.

Berlin. (E. E. Radio). Wedle niemieckiej prasy gdańskiej, angielski generalny Komisarz w Gdańsku gen. Haecking wypowiedział się wobec generalnego konsula francuskiego i generalnego przedstawiciela Polski w Gdańsku przeciw wylądowaniu w Gdańsku wojsk francuskich, przeznaczonych na Górny Śląsk. Gen. Haecking nie przyjął gwarancyi za bezpieczeństwo wojsk francuskich na terenie Gdańska.

Utworzenie polskiej Rady Ludowej na Górnym Śląsku.

Bytom. PAT. Na miejscu Polskiego komisaryatu plebiscytowego i Wydziału wykonawczego naczelnej władzy powstańczej, którego działalność likwidacyjna jest na ukończeniu, utworzone zostanie, jak się dowiadujemy, jako przedstawicielstwo polityczne ludności polskiej na Górnym Śląsku wobec władz koalicyjnych, Rada Ludowa, złożona z przedstawicieli stronnictw politycznych i organizacyi zawodowych. Miałaby ona swoje oddziały powiatowe i miejscowe. Siedziba centralna ma być w Bytomiu w hotelu Lomnitz. Rada Ludowa miałaby za zadanie również przygotowanie przyszłej administracyi polskiej tej części Górnego Śląska, która zostanie przyznaną Polsce. Na czele Rady Ludowej ma stanąć — jak słychać — poseł J. Rimer, prezes Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, który w czasie nieobecności pana Korfantego zastępował go w powstańczej Komisyi Likwidacyjnej w Szopienicach.

O wywołanie zaburzeń komunistycznych na Górnym Śląsku.

Lyon. PAT. Radio. Według agencyi Havasa rząd niemiecki porozumiał się z rządem sowietów co do wspólnej akcyi wywołania komunistycznych zaburzeń na Górnym Śląsku przed opublikowaniem decyzyi Rady Najwyższej w sprawie G. Śląska. Stwierdzono, że wielu komunistów znajduje się w armii gen. Hoefera.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia Sejmu

Warszawa. PAT. Porządek dzienny czwartkowego posiedzenia sejmu obejmie następujące punkty: 1) Pierwsze czytanie preliminarza budżetowego Rzeczypospolitej polskiej na rok 1921, 2) pierwsze czytanie ustawy w przedmiocie udzielenia Radzie ministrów pełnomocnictwa do wprowadzenia zmian do statutu, 3) pierwsze czytanie ustawy w przedmiocie zmian artykułu 1178, ustawy lekarskiej, 4) sprawozdanie komisyi miejskiej o wniosku Suligowskiego w sprawie przeznaczenia terenów państwowych w Warszawie na budowę domów mieszkalnych, sprawozdanie połączonych komisyi wojskowej i rolnej o wniosku związku ludowo-narodowego w sprawie stosowania ustawy z dnia 17 grudnia 1920 roku o nadaniu ziemi żołnierzom i wniosku posła Malinowskiego w sprawie natychmiastowego obsadzenia na kresach robotników rolnych, pozbawionych pracy.

P. P. S. a ordynacya wyborcza.

Łódź. PAT. Ośmnasty Kongres P. P. S. zakończył dziś w południe swe obrady. Na posiedzeniu dzisiejszem omawiał poseł Daszyński sprawę ordynacyi wyborczej. W dyskusyi domagano się od posłów socyalistycznych, aby domagali się w ordynacyi wyborczej zabezpieczenia miast.

B. ZIMMERMANN.

XII. kongres syoński.

I. *)

Kraków, 28 lipca.

Do deklaracyi Balfoura był syonizm buntem jednostki, uzewnętrzniającym się w dążeniu do wytworzenia siły przez organizowanie woli. Dziś dopiero staje się syonizm tem, za co go dotychczas uważano, tj. — zorganizowanym ruchem zbiorowości żyd. dla osiągnięcia pełni narodowego renesansu. Dziś dopiero przeobraża się syonizm w ów ruch narodowy, który na swej fali niesie aktywne porywy i pozytywne objawy życia żydowskiego. Z tego założenia wyszedłszy zrozumiemy, że XII Kongres syoński, jego przebieg i jego wyniki, będą przedmiotem żywego zaintersowania nie tylko wśród samych syonistów, lecz że na dłuższy czas skupią na sobie uwagę całego żydostwa. Dlatego też należy się odpowiednio z problemami XII. Kongresu syońskiego zapoznać. Tembardziej, że na tym Kongresie nie będzie już chodziło o nadawanie treści i formy nieokreślonej jeszcze idei, lecz rozstrzygać się będzie walka między zdecydowanymi poglądami na istotę i formę konkretnej pracy syońskiej.

We walce tej, jakkolwiek przedmiot sporu jest już dziś dostatecznie określony, trudno będzie nawet na samym Kongresie podzielić walczących na Welfów i Gibellinów, na dwa skrajne, wrogie sobie obozy, które we wszystkich punktach spornych zwartą ławą pójdą na siebie. O ile bowiem na dotychczasowych Kongresach w glosowaniu nad wnioskami decydującą była przynależność do grup krajowych (Landsmannschaft), o tyle na XII Kongresie po raz pierwszy rozstrzygać będzie przynależność do lewicy lub prawicy przy równoczesnem i prawie że równorzędnem znaczeniu, jakie przypadnie w udziale głosom „dzikich". „Dzicy" stanowić będą łącznik między prawicą a lewicą, a w wielu wypadkach parlamentarny ośrodek, około którego grupować się będą niezawiśli z lewej i prawej strony Kongresowej Izby.

Spraw zaś, co do których zajęcie odpowiedniego stanowiska zależnem będzie nie od partyjnej przynależności, lecz od indywidualnego sposobu myślenia, będzie nie tylko wiele, lecz będą one stanowiły bodaj, że centralny punkt obrad XII Kongresu. Pierwszem takiem zagadnieniem, zagadnieniem, które w dotychczasowych swych konsekwencyach podminować zdołało jednolitą podstawę ruchu syońskiego, będzie rozstrzygnięcie sporu między zwolennikami tzw. „holendersko-amerykańskiego syonizmu kupieckiego" a stronnikami tzw. „syonizmu narodowego wzgl. rdzennego". W przeciwieństwie bowiem do szanownego autora artykułu w „Nowym Dzienniku" z dnia 12 czerwca br. p. t. „XII. Kongres syoński" sądzimy, że wywołane powyższym sporem przesilenie w syonizmie nie jest „powierzchownem". Dlatego też nie godzimy się z zapatrywaniem szanownego autora, jakoby pod wpływem wejścia w bezpośredni kontakt Weizmanna i Usyszkina z masą żydowską w Ameryce, przywódcy amerykańskiej opozycyi ustąpili z pola walki pokonani i zrezygnowani. Zasady bowiem: „biegen oder brechen" nie można stosować tam, gdzie opór materyału zasadza się na istotnej, z głębin światopoglądu i charakteru wynikającej różnicy w sposobie myślenia i działania.

Zastanówmy się bowiem na chwilę. Z jednej strony szranek bojowych stają Weizman, Sokołow, Usyszkin, Żabotyński, a z drugiej — Brandeis, Mack, Simon, de Lime. Z jednej strony — sami Żydzi rosyjscy, z drugiej — Żydzi angielsko-niemiecko-holendersey. Czyż mimowoli nie uderza nas tu to zestawienie, w którem Żydzi wschodni stają po jednej a Żydzi zachodni po drugiej stronie linii bojowej... Już przed laty stworzyć chciał Matias Acher, dziś przywódca żydowskich klerykałów, a wtedy narodowy socyalista, teoretyczny przedział między żydostwem Wschodu i Zachodu. Przedział ten sprowadzał Matias Acher do zasadniczych różnic kulturalnych. Pod względem kulturalnym widział on w żydostwie wschodniem przebogate źródło, z którego na całe żydostwo wiecznie żywy płynął strumień rodzimej twórczości. Żydzi zaś Zachodu byli dlań jedynie konsumującym i obumierającym światem.. Ten podział, jakby to łatwo można było dowieść, jest abstrakcyą i teleologicznym wysnuciem wniosków z fałszywych przesłanek. W rzeczywistości można Żydów podzielić na wschodnich i zachodnich, ale tylko pod względem charakteru.

Diaspora i konieczność współżycia z różnorodnymi narodami różnorodnie oddziaływała na krystalizowanie się naszej osobowości. Tam nawet, gdzie się nie asymilujemy, dostosowujemy się do otoczenia pod względem charakteru. Stąd też Żydzi wschodni, jako zbiorowość żyją fantazyą, budują na deficycie, Żydzi zaś zachodni kierują się reflekcyą a rządzą systemem. Dla pierwszych miarodajną jest zasada: „być może, że jakoś tam będzie"; dla drugich obowiązującym regulatorem działania jest współmierność między „ma i winien".

Jeżeli ten punkt widzenia sobie przyswoimy, zrozumiemy, że Weizmann, Sokołow, Usyszkin i Żabotyński z jednej, a Brandeis, Mack, Simon, de Lieme, z drugiej strony, reprezentują w syoniźmie dwa psychicznie odmienne bieguny, dwa z zupełnie innej duchowej materyi skonstruowane światy. Tu stają przeciw sobie i o prym walczą cechą swych charakterów wręcz różne, a nawet przeciwne typy ludzkie. Czyż można wobec tego bodaj na chwilę przyjąć, że w walce, w której chodzi o konieczność nagięcia swego ja pod oboy sposób czucia i działania, gdzie mus podporządkowania własnego światopoglądu równoznacznym byłby z poderwaniem naturalnych podstaw wenętrznego życia, że w takiej walce pokonany sam swoją broń zniweczyć zechce?

Z tych też przyczyn twierdzimy, że to rzekome zwycięstwo tzw. „rdzennego" kierunku w syoniźmie, kierunku repreztowanego przez obecne kierownictwo, wykaże na XII Kongresie potrzebę podjęcia ponownej silnej ofenzywy przeciw pokonanemu już przeciwnikowi. Ponieważ z drugiej strony łatwiej jest osłabić stanowsko przeciwnika, zarzucając mu brak syonistycznej i starożydowskiej tradycyi, wzgl. niezdolność narodowego odczucia, trudniej natomiast rzeczowe znaleźć contrargumenty w dyskusyi, w której słowo popiera się cyfrą, a zarzut ilustruje faktem, uważamy przeto za wskazane już dziś zapoznać się z głównemi tezami amerykańskiego programu.

Tezy te brzmią:

1. Koncentracya pracy na Palestynę, a nie rozpraszanie jej na kraje dyaspory.
2. Organizacya syońska winna występować jako przewidziana w statucie mandatowym Jewish Agency w przeciwieństwie do ponawianego skądinąd planu zastąpienia organizacyi syońskiej przez zespół syonistycznych i niesyonistycznych instytucyi i osób wybieralnych na ogólnych żyd. Kongresie.
3. Na pierwszem miejscu stoi gospodarcza odbudowa Palestyny, a na drugiem praca kulturalna. Żydostwo, które tworzy nowe wartości kulturalne, wtedy dopiero posiada warunki bytu, jeżeli opiera się o trwałe ekonomicznie podstawy.
4. Należy oddzielić fundusze przeznaczone na gospodarczą odbudowę kraju, od funduszów przenaczonych na cele publiczne. Pomieszanie bowiem tych funduszów przyczyni się do osłabienia poczucia odpowiedzialności za właściwe użycie pieniędzy, przeznaczonych dla celów gospodarczej odbudowy.
5. Praca palestyńska musi być oparta na fachowości i budżetowym systemie.

*) Artykułem niniejszym rozpoczynamy dyskusyę na temat „Kongres XII." Chętnie dajemy miejsce zapatrywaniom naszego cenionego współpracownika, choć się z poglądami Sz. Autora w zupełności nie zgadzamy, a to w nadziei, że walka poglądów jednemu celowi służąca, różnemi drogami przyczyni się do wzmocnienia naszej pracy. Do sprawy tej jeszcze wrócimy.

Poruszenie milionowych mas w Rosyi.

Awanturnicze plany sowietów.

Berlin. (Tel. wł.) Drogą przez Finlandyę nadchodzą następujące wiadomości z Rosyi: „Prawda" donosi, że w Rosyi przemysł węglowy, metalowy, naftowy, inne znajdują się w zaniku i stoją nad brzegiem przepaści. Trocki grozi, na wypadek wyczerpania się wszystkich środków żywności w Rosyi, że nastąpi exodus mas z Rosyi na Zachód. 30 milionów ludzi znajduje się w rozpaczliwej ucieczce z powiatów dotkniętyih głodem w poszukiwaniu za okolicami posiadającemi jeszcze środki żywności. Ucieczka ta odbywa się w trzech kierunkach: Do Syberyi, Rosyi płd. i do Moskwy. Wszystkie zapasy zboża i bydła są wyczerpane przez głodujące masy. Hordy szturmują pociągi i wprawiają w chaos cały ruch kolejowy. Sowiety wzywają wojsko dla ochrony miast przed głodującymi. W wielu miejscach przyszło do rozpaczliwych walk między wojskiem a szalejącym ludem. Z wielu miejscowości donoszą o rozruchach, gdyż chłopi wzbraniają się oddawać ostatnie swoje zapasy zboża. Położenie bardzo się zaostrza. Bolszewicy tracą panowanie nad masami.

W kołach sowietów powstała rozpaczliwa myśl przedsięwzięcia wyprawy do Estonii, Łotwy i Rumunii, celem zagarnięcia tamtejszych zapasów zbożowych; ale w kołach umiarkowanych, z Leninem na czele, sprzeciwiają się stanowczo takim awanturniczym planom.

Stan oblężenia w Petersburgu

Berlin. PAT. Radio. Z Petersburga donoszą o wielkich niepokojach, jakie tam wybuchły na skutek mowy Kamieniewa, który stwierdził, że sowiety nie są w stanie zapewnić 20-tu milionom głodującej ludności. Mieńszewicy wydają manifesty, głoszące, że teraz nadszedł czas obalenia sowietów. Na skutek tego ogłosił rząd sowiecki w Petersburgu stan oblężenia.

Pomoc amerykańska dla Rosyi.

Londyn. PAT. (Wied. Biuro Kor.) Hoower imieniem amerykańskiego Komitetu ratunkowego ofiarował odzież i środki żywności dla miliona dzieci i chorych w rosyjskich terenach dotkniętych klęską głodu.

Akcya w Niemczech.

Berlin. PAT. Przewodniczący niemieckiej partyi socyalno-demokratycznej odrzucił podany przez komunistów projekt niesienia wygłodzonej Rosyi wspólnej pomocy przez wszystkie związki zawodowe i organizacye socyalistyczne. Jest on zdania, że wszelka akcya oparta na podłożu politycznem, zaszkodziłaby tylko planowanej ogólnie akcyi pomocy.

Dyslokacya wojsk sowieckich wzdłuż granicy.

Wilno. (E. E.) Ze źródeł wiarygodnych donoszą, że zmiany w dyslokacyi wojsk sowieckich odbywają się wzduż całej granicy zachodniej Rosyi. Mianowicie w okolicach Żytomierza na południu, w okolicach Mińska itd. Nad granicę zachodnią przybywają również nowe oddziiły. Do okolic Bobrujska przybyły oddziały konnicy Budiennego. Przypuszczać należy, że zmiany te mają na celu zajęcie miejscowości bardziej zasobnych w żywność i furaż.

Autonomia narodowa Żydów na Litwie.

Minister dla spraw żydowskich na Litwie dr Sołowiejczyk podczas pobytu w Brukseli w charakterze delegata rządu litewskiego udzielił jednemu z dziennikarzy następujących znamiennych informacyi o autonomii narodowej Żydów na Litwie: „Autonomia narodowa opiera się na deklaracyi paryskiej z sierpnia 1919 r., zawierającej główne prawa mniejszści narodowych. Narazie istnieje na Litwie Kowieńskiej tylko prawo, regulujace stan gmin żydowskich.

Naogół można rzecz, że społeczeństwo litewskie odnosi się z sympatyą do żydowskich żądań narodowych. Naród litewski wychował się w dążeniu do wolności i dlatego rozumie również dążenie Żydów do życia wolnego. Inteligencya litewska nie jest antysemicko usposobiona lecz mimo to na Litwie istnieje również tendencya do antysemityzmu.

Żydowskie postulaty narodowe są popierane przez wszystkie stronnictwa żydowskie, poczynając od najbardziej prawych ortodoksów, a kończąc na najbardziej lewych stronnictwach, z wyjątkiem roznmie się należących do III międzynarodówki. Asymilatorzy nie popierają żądań Żydów, ale liczba ich jest bardzo mała; nie wywierają oni też żadnego wpływu, jako element rusyfikacyjny.

Ustawa o gminach żydowskich jest jądrem organizacyi żydostwa na Litwie. Według tej ustawy gmina ma prawo nakładania podatków na rzecz swych potrzeb. Norma tych podatków jest zatwierdzona, na wniosek Rady Gminnej, przez ministra dla spraw żydowskich.

Wszyscy, przyznający się do narodowości żydowskiej należą do gminy, która aczkolwiek nie jest religijna, załatwia również wszystkie sprawy religijne Na Litwie Kowieńskiej istnieje około 210 gmin żydowskich, których budżet wynosi 7 milionów marek wschodnich. Gminy wybierają z pośród siebie Radę Narodową z 34 osób. Rada ta podlega ministeryum żydowskiemu, które decyduje o wszystkich sprawach żydowskich socyalnych i kulturalnych.

Szkoły nie są autonomicznemi i podlegają one władzy rządowej. Na każde 40 dzieci w wieku szkolnym posiada gmina prawo zakładania szkoły. Języki hebrajski i żydowski są równouprawnione. W razie sporu decyduje większość. Żydzi litewscy mają 160 szkół ludowych oraz 8 gimnazyów: 7 hebrajskich i jedne żydowskie.

Sprawy filantropijne oparte są jeszcze na dawnych podstawach. Instytucye dobroczynne otrzymują wsparcie od ministeryum żydowskiego i podlegają jego władzy.

Język żydowski został uznany za urzędowy w wielu zarządach miejskich. Żydowscy posłowie sejmowi mają prawo przemawiania w sejmie po żydowsku. Nazwy ulic kowieńskich są zaznaczone również po żydowsku.

Na Litwie nie żąda się od Żydów wyrzeczenia ię swej narodowości. Przeciwnie, doprowadzono do tego, że każdy chce by uważano go za Żyda.

Żydzi litewscy bardzo wiele ucierpieli w czasie wojny. Setki tysięcy Żydów zostało wysłanych do różnych miejscowości w Rosyi. Przeszło 120 tysięcy domów zostało zrujnowanych.

Dzięki pomocy rządowej utworzono bank ludowy. W ten sposób można było z powrotem odbudować wiele domów i przedsiębiorstw żydowskich. Około 5 do 7 procent Żydów litewskich zajmuje się pracą na roli. Położenie ich jest niezłe. Wielu z nich zajmuje się ogrodnictwem. Prawdziwych chłopów jest tylko 4 i pół procent. Obecnie sytuacya Żydów na Litwie jest dobra, ale z czasem sytuacya może się zmienić.

Obecnie Litwa jest krajem agrarnym bez klasy średniej dlatego Żydzi są jej bardzo potrzebni. Lecz gdy Żydzi doprowadzą Litwę do rozkwitu ekonomicznego, wtedy wielu chłopów stanie się mieszczanami. Wówczas rozpocznie się, naturalnie, walka na polu ekonomicznem — i to doprowadzi do antysemityzmu. Chwila ta musi nadejść jest to prawo historyi, ale Żydzi litewscy będą przygotowani do walki.

—o-o—

Konferencya polsko-żydowska u gen. Żeligowskiego.

Warszawa. Z Wilna donoszą, że kilku żydowskich działaczów społecznych z Wilna, jak dr. Wygodski, rabin Rubinstein, p. Kruk i inni otrzymali od szefa sztabu gen. Żeligowskiego, pułk. Pristora, zaproszenie na dz. 21 bm. na naradę polityczną, która miała się odbyć w własnym gabinecie generała w pałacu Napoleona.

„Równouprawnienie" w Wilnie.

Wilno. „Unser Tog" z 24 lipca donosi: Dnia 20 bm. na kadencyi sądu pokoju znalazła się sprawa między p. Krennel a żydowskim gimnazyum realnem, z powodu samowolnego opróżnienia przez p. Krennela lokalu, zajmowanego przez gimnazyum i wpuszczenia do tego lokalu innego lokatora. Świadkowie Cemal i Czużoj oświadczyli, że będą zeznawali po żydowsku. Sąd postanowił świadków wcale nie wysłuchać, aby nie dopuścić do użycia „żargonu żydowskiego" w murach sądu polskiego. Wypadek ten omawia „Unser Tog" w artykule wstępnym, jako naruszenie praw mniejszości żydowskiej.

Szkolnictwo żydowskie na Wileńszczyźnie.

Wilno. „Według danych, otrzymanych przez East Express z wileńskiego departamentu oświaty, szkolnictwo żydowskie w t. zw. Litwie Środkowej przedstawia się jak następuje: Szkoły żydowskie skupiają się w dwóch organizacyach kierowniczych, w t. zw. Centrali Oświaty i w Komitecie Szkół — Żyd. Rel. Nar. i Hebr. Łącznie obie organizacye utrzymują w Wilnie szkół powszechnych 24 (dzieci 4642); szkół wieczorowych 8 (dzieci 580) i ogródków dziecinnych 9 (dzieci 650).

Ponadto różne inne stowarzyszenia posiadają 3 szkoły wyższe (frekwencya 335), 11 gimnazyów (1975 uczących się), 2 szkoły zawodowe (410), ponadto zaś w powiecie 72 szkoły powszechne z liczbą dzieci 6172".

A jednak milczał uparcie...

Warszawa. Wydział Prasowy ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego komunikuje, że obecny na plenarnych posiedzeniach zjazdu szkolnego z ramienia ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego p. L. Eckert, przypisywanych mu w sprawozdaniach niektórych dzienników o tym zjeździe oświadczeń i przy toczeń nie składał i wogóle głosu nie zabierał.

Agitacya bojkotowa pos. Dymowskiego.

Warszawa. „Hacefira" z 26 lipca donosi z. m. Bocki pow. Bialskiego, że przed kilku tygodniami, w dzień Św. Antoniego, gdy w miasteczku zebrali się okoliczni włościanie, zjawił się na ambonie, po przemówieniach księży, pos. Dymowski, który mówił o niepokoju, jaki go ogarnia z powodu zażydzenia miast polskich. P. poseł mówił: „Gdy wchodzimy do miasteczka polskiego, rozpościera się przed nami widok Jerozolimy. Mowy polskiej wcale nie słychać, jeno sam żargon. Cały handel w rękach żydowskich. Cięży na nas obowiązek zmienienia tego stanu rzeczy, co osiągniemy przez wyparcie Żydów z handlu.

Ekscesy w Piotrkowie.

Dzielne zachowanie się policyi.

W korespondencyi z Piotrkowa donosi „Nasz Kuryer" o ekscesach antyżydowskich, jakich dopuścili się przeciwko Żydom zdemobilizowani Ślązacy. Ekscesy te przybrały w Piotrkowie najostrzejszy przebieg w dniach 14 i 15 lipca, kiedyto władze wojskowe zabroniły policyi mieszania się do spraw Ślązaków, w mniemaniu, że uda się uniknąć rozruchów. W dniu tym rozpoczęły się napady na szeroką skalę. Wobec tego wiceprezydent miasta p. Montaj (N. P. Rewiec) zainterpelował w ostrej formie komendę placu i na jego żądanie zwołano konferencyę przedstawicieli wojskowości, policyi oraz z miasta. Na konferencyi tej zezwolono policyi nadal tłumić rozruchy.

Następnego dnia wszczęli Ślązacy awanturę na targu bydlęcym, wskutek czego doszło do bójki pomiędzy koniarzami tak polskimi jak i żydowskimi a Ślązakami. Wkrótce jednak nadeszły posiłki dla Ślązaków, wobec czego koniarze uciekli, poczem rozbestwiony tłum zaczął hulać po mieście. Odbywające się w tym czasie posiedzenie przedstawicieli władz, zostało przerwane i natychmiast wysłano na miasto ostre patrole wojskowe, które w niespełna pół godziny wykroczenia stłumiły.

Dopiero w dniu 17 lipca ludność żydowska odetchnęła, gdy dowiedziała się, że Ślązaków poprzedniej nocy wywieziono z miasta. Odetchnęła również policya, która przez cały czas rabunków dzielnie wywiązywała się ze swego zadania i co bez wyjątku wszyscy stwierdzają. Szczególnie zaś wzorowo pełnił swe obowiązki p. Komisarz Zieliński.

Niemniejszą zasługę około stłumienia ekscesów ponoszą pp. starosta Hołyński, prezydent Walas i wiceprezydent Montaj. Ludność zaś chrześcijańska niekiedy z bronią w ręku broniła żydowskich współobywateli przed napaściami band rozbójniczych.

Niejednego z nich pobito a pewnego rzeźnika zabrali ze sobą Ślązacy do koszar, gdzie go niemiłosiernie skatowano i tylko dzięki interwencyi policyi wydostano stamtąd żywego.

Również kilku policyantów i przodowników zostało pobitych podczas tłumienia rozruchów. Policya aresztowała kilkunastu Ślązaków i notorycznych złodziei z pośród miejscowej ludności, którzy nosili opaski powstańców. Obecnie policya energicznie pracuje w celu odszukania zrabowanych przedmiotów.

Zaledwie jednak znikomą część zrabowanych rzeczy udało się dotąd odebrać.

Zjazd uchodźców żydowskich w Warszawie.

Warszawa. (Tel. wł.) Dnia 25 bm. otwarty został w lokalu „Hias" Zjazd delegatów uchodźców i emigrantów żydowskich, przebywających w Polsce. Na zjazd przybyli delegaci z wszystkich stron Polski, ponadto reprezentowani byli uchodźcy, przebywający w Bessarabii i na Bukowinie. Postanowiono utworzyć Centralny Komitet Wykonawczy dla wszystkich spraw dotyczących uchodźctwa i emigracyi z siedzibą w Warszawie.

Krajowa konferencya „Hachalucu" w Polsce.

Łódź. Dziś rozpocznie się tutaj krajowa konferencya „Hachalucu" w Polsce. Porządek dzienny konferencyi jest następujący: 1) Sprawozdanie z działalności „Hachalucu" w Polsce. 2) Istota i zasady „Hachalucu" (2 referaty). 3) Przygotowanie chaluców. 4) Praca organizacyjna. 5) Kasa oszczędnościowa i pożyczkowa. 6) Wybory. 7) Ewentualia.

Delegacya arabska w Europie.

Jerozolima. (Ż. B. K.) Delegacya arabska udała się już do Europy. Składa się ona z mahometan i chrześcijan i prowadzoną jest przez Mussę Kiazima Paszę. Jak już doniesiono, odbędą się także między delegacyą a egzekutywą światowej Organizacyi syońskiej rokowania w sprawie stworzenia modus vivendi między Arabami a Żydami w Palestynie.

Granica między Palestyną a Libanonem.

Beirut. (Ż. B. K.) Tutejsze pisma arabskie dowiadują się, że komisya angielsko-francuska dla ustalenia dokładnych granic między Palestyną a Libanonem doszła już do porozumienia. Jak słychać, ma kilka wsi, między niemi i kolonia Metullah zostać wydzielonych z powiatu Tyrus, natomiast inne dwie miejscowości mają doń zostać przyłączone. Specyalna komisya, została z 150 żołnierzami wysłana na granicę celem przeprowadzenia terytoryalnych zmian i zaznaczenia ich na mapie.

Brak robotników w Palestynie.

L. Wiedeń. (Telefonem). Z Jerozolimy donoszą: Wedle biuletynu Zionist Commission znaleźli wszyscy imigranci żydowscy z ostatnich miesięcy zajęcie. Dziś niema nie tylko żadnych bezrobotnych, ale odczuwa się nawet brak robotników. I tak np. szukano ubiegłego tygodnia napróżno 150 robotników.

Język hebrajski w Palestynie.

Londyn. (Tel. wł.) W Izbie gmin wystosował major Steel do ministra kolonii zapytanie, które języki posiadają charakter urzędowy w Palestynie, czy język hebrajski, o ile należy do tych języków, figuruje na pierwszem miejscu, a skoro tak się rzecz ma,i z jakiego powodu wydano takie zarządzenie. Dalej zapytuje się, czy prawdą jest, że w Palestynie otrzymuje ten tylko posadę rządową, który włada w słowie i piśmie językiem hebrajskim, a wreszcie jak wielka jest liczba urzędników chrześcijan, mahometan i Żydów z kolejami i pocztami włącznie.

W odpowiedzi oświadczył mr. Wood: W Palestynie są trzy języki urzędowe: angielski, arasbki i hebrajski. Język hebrajski nie jest uprzywilejowany. Znajomość języka hebrajskiego nie jest niezbędną przy oobejmowaniu posady rządowej. Ogólna liczba urzędników i

służby rządowej wraz z personalem kolei i poczt wynosi 2571, z tego 1338 chrześcijan, 719 mahometan i 514 żydów. Pytanie pułk. Wegwooda, dlaczego chrześcijanie mają takie wyjątkowe stanowisko, pozostało bez odpowiedzi.

Przedsiębiorstwa przemysłowe Rotszylda w Palestynie.

Zurych (Tel. wł.). Żyd. Centr. Pras: donosi z Hajfy: za inicyatywą bar. Jamesa Rotszylda zainteresował się ponownie bar. Emund Rotszyld przemysłem w Plestynie. Powołał on do życia towarzystwo akcyjne z kapitałem, wynoszącym 5 milionów franków, z których większa część zostanie zużytą na założenie młynów, mających mleć również i na eksport do krajów sąsiednich. Na czele towarzystwa stoją piewszorzędni fachowcy, jak niemiecki inżynier Schnick, oraz Żydzi, Dawid (Niemcy) i Schiller (Alzacya). Towarzystwo zakupiło od Alliance'u odpowiedni plac w pobliżu stacyi kolejowej w Hajfie, a za kilka tygodni rozpocznie budowę młynów.

Bar. Emund Rotszyld wysłał też do Palestyny wybitnego chemika p. Chefeca, dla zbadania, czy kraj nadaje się do fabrykacyi perfum. Okazało się, że ta gałąź przemysłu ma w Palestynie widoki rozwoju. Wobec tego postanowiono założyć fabrykę w pobliżu Zichron Jakov, a ewentualnie i w Petach Tikwie. Ponadto ma zostać cały szereg nowych planów, dotyczących uprawy ziemi, przeprowadzonym przy pomocy bar. Rotszylda.

Ruch budowlany w Palestynie.

Nowy Jork. (ŻBK.). Rab. Teitelbaum przewodniczący palestyńskiego towarzystwa budowlanego, które zostało założone w Nowym Jorku z kapitałem 2 milionów dolarów, wyjeżdża w najbliższych dniach do Palestyny, celem zbadania możliwości założenia tam przedsiębiorstw budowlanych.

Teatry palestyńskie.

Jerozolima. Niedawno wystawił teatr w Jerozolimie „Norę“ Ibsena w języku hebrajskim. Obecnie zaś wystawiono w Jaffie „Ojca“ Strindberga. Dekoracye wykonali żydowscy artyści-malarze. Pani Kohen-Bernstein, która występywała w teatrze cesarskim w Moskwie, kreowała na premierze główną rolę kobiecą. Obecnie przygotowuje teatr w Jaffie „Nowe ghetto“ Teodora Herzla, które miano wystawić w dniu 17 rocznicy śmierci Herzla.

Egzekutywa Org. syońskiej w Ameryce u Hardinga.

Londyn. (Ż. B. K.) Jak donoszą z Londynu, zostali członkowie nowej egzekutywy organizacyi syońskiej w Ameryce przyjęci w Białym Domu przez prez. Hardinga. Mr. Conheym podziękował w imieniu egzekutywy prez. Hardingowi za jego list odręczny, wystosowany do dra Weizmanna, w którym prezydent zamanifestował nie tylko swoje zainteresowanie, ale też i sympatyę dla syonizmu. Mr. Conheym wywodził w swej mowie, że Palestyna stanie się symbolem pokoju i współpracy trzech wielkich religij świata.

Prez. Harding przyjął z podziękowaniem adres i dłuższy czas rozmawiał z pojedynczymi członkami egzekutywy.

Popularność „Keren Hajesod“ w Ameryce.

Nowy Jork. Popularność, jaką osiągnał Keren Hajesod w Ameryce ujawnia się najwidoczniej w następującym fakcie: 26 pracowników amerykańskiej firmy S. Bernstein i synowie, powzięło następującą uchwałę: „W uznaniu konieczności zebrania jak największych funduszów na rzecz Keren Hajesod, postanawiamy powśięcić świętej sprawie wynagrodzenie za pół dnia“. Zebrano w ten sposób 70.16 dolarów. Składając je, oświadczył imieniem pracowników p. Weksler: „Pieniądze te składamy na rzecz „Keren Hajesod“ w nadziei, że inni pójdą za naszym przykładem“.

Syoniści rosyjscy wobec kongresu w Karlsbadzie.

L. Wiedeń. (Telefonem) Z Rygi donoszą: Syoniści rosyjscy czynią wielkie przygotowania na Kongres syoński w Karlsbadzie. Prosili o pozwolenie wyjazdu dla 70 delegatów, z tego 28 Ceirei-Syonistów.

Dochody Z. F. N. we Włoszech.

Rzym (ŻBK.). Ze sprawozdania biura żyd. Funduszu Narodowego wynika, że dochody Funduszu we Włoszech wyniosły w pierwszej połowie roku 1921 75.000 lirów włoskich.

Skandal emigracyjny w Ameryce.

Nowy Jork. Prasa tutejsza ostro krytykuje nowy bill imigracyjny, który wielokrotnie powodował, że nie wpuszczono z powrotem do kraju wybitnych obcokrajowców, którzy czasowo opuścili Amerykę. Podobnie zatrzymuje się kupców, którzy od wielu lat mieszkali w Ameryce.

Pozatem ostro atakuje prasa administracyę imigracyjną, z powodu wykrycia wielu wypadków łapownictwa i korupcyi u urzedników. Dochodzenie stwierdziło, że urzędnicy wymusili u emigrantów znaczne sumy, korzystając z ich nieznajomości stosunków, waluty i języka angielskiego. Wielu urzędników, tak wyższych jak i niższych zostało wydalonych, wielu też aresztowano.

Położenie emigrantów żydowskich w Neapolu.

Paryż. (ŻBK.). Jak donosi egzekutywa komitetu żydowskiej konferencyi ratowniczej, poczęli po krótkiej przerwie znów napływać emigranci żydowscy z Rumunii, Besarabii, Polski i innych krajów do Neapolu, skąd zamierzają wyjechać do Afryki północnej. Podróż jednak do Neapolu jest bezcelowa, gdyż obcokrajowców nie wpuszcza się do portu, który jest przepełniony emigrantami włoskimi. Egzekutywa podjęła środki dla ostrzeżenia emigrantów, jadących do Włoch, przed wyludowaniem w Neapolu .Natomiast można swobodnie jechać drogą na Tryest, gdzie obcokrajowcy mają wolny przystęp.

W Neapolu przebywa obecnie 160 bezdomnych rodzin, z których przewaażjąca część przebywa w mieście ponad 6 miesięcy. Położenie ich jest rozpaczliwe, a to z tego powodu, że krewni ich w Ameryce nieprzysyłają im pieniędzy. Utrzymywani więc są przez centralny komitet emigracyjny w Wenecyi, fundusze jego jednak są na wyczerpaniu. Obecnie zachodzi niezwykle pomyślna możliwość wysłania tych rodzin za piątą część normalnych kosztów. Egzekutywa podjęła odpowiednie kroki, celem przewiezienia tych grup emigrantów, a temsamem zlikwidowania żydowskiego punktu transemigracyjnego w Neapolu.

Wyjazd żydowskiej komisyi ratunkowej do Węgier.

Nowy Jork. (ŻBK.). Amerykański Komitet pomocy Żydów węgierskich postanowił wysłać do Węgier komisyę celem zaznajomienia się z położeniem Żydów węgierskich.

Komisya ta wyjechała już dnia 5 lipca; zwiedzi ona w ciągu 2 miesięcy wszystkie miejscowości dzisiejszych i dawnych Węgier. Po powrocie Komisyi zostanie zwołana Konferencya węgierskich Żydów, przebywających w Ameryce, na której to konferencyi Komisya po złożeniu sprawozdania ze swej działalności przedłoży odpowiednie wnioski w sprawie przyjścia z pomocą zrujnowanym Żydom na Wegrzech.

Komitet pomocy węgierskich Żydów zamierzał też urządzić zbiórkę pół miliona dolarów, ponieważ jednak Joint rozpocznie w październiku akcye, celem zebrania 14 milionów, uchwalił Komitet zbiórkę swoją przełożyć na czas późniejszy i współdziałać w akcyi Jointu.

Utonięcie okrętu z ładunkiem dla ofiar pogromów ukraińskich.

Kiszyniew. (Ż. B. K.) Dr Kahan Bernstein otrzymał z Gałacu telegraficzne doniesienie, że okręt „Mapacu“, naładowany 97000 kg. odzieży dla ofiar pogromów ukraińskich w Bessarabii, natrafił w pobliżu Burgas na minę, i zatonął. Wartość tego ładunku 125.000 dolarów, była darem Żydów amerykańskich dla znajdujących się w Bessarabii bezdomnych Żydów ukraińskich.

Napady samoobrony niemieckiej na Żydów.

Wrocław. „Breslauer Jüdische Volkszeitung“ donosi o napadach na Żydów na Górnym Śląsku i na drodze do Śląska, urządzanych przez Niemców. Pismo podaje następujący wypadek, charakteryzujący dosadnie tendencye pewnej części niemieckiej samoobrony: Dnia 4 lipca do pociągu jadącego na G. Śląsk, weszła para Żydów (mąż w wieku 75, żona — 73 lat). Członek samoobrony niemieckiej kazał konduktorowi wyprosić z wagonu „przeklętych Żydów“.

Gdy konduktor nie chciał usłuchać, „bohater“ wbiegł do wagonu i uderzył owego starca, wymyślając mu przytem. Następnie zmusiwszy starca do wyjścia z wagonu, uderzył jego żonę. Do „bohatera“ przyłączyło się jeszcze kilku towarzyszy, którzy grozili Żydom biciem, a jeden z nich groził nawet bagnetem. W sprawie tych napadów udała się do kanclerza Rzeszy, bawiącego we Wrocławiu, specyalna komisya i zażądała od niego interwencyi.

Przegląd polityczny.

Postulaty rządu kowieńskiego.

Slezewicz, przywódca socyalistów litewskich, oświadczył przedstawicielowi „Echa“ kowieńskiego: „Nasz stosunek do kwestyi wileńskiej pozostaje taki, jak zaznaczyliśmy już w sejmie, tj. żądamy zupełnej niepodległości Litwy i nie uznajemy w tym wypadku żadnych kompromisów. Chcąc załagodzić ten konflikt, zrobiliśmy możliwe ustępstwa, tj. uwzględniamy jaknajdalej idącą autonomię, konwencyę ekonomiczną i wszystko, co nie stanie na przeszkodzie naszej niepodległości.

Jakikolwiek związek z Polską w obecnych warunkach jest niemożliwy, zresztą ciągle czekamy na realizacyę traktatu suwalskiego.

Wiadomem jest panu również — mówi p. Slezewicz — że zdecydowaliśmy nie wysyłać naszego przedstawiciela do Brukseli. Możliwem jest, że Liga Narodów zajmie się powtórnie naszą kwestyą, możliwą jest nawet pewna presya z ich strony, ale „sędziowie“ ci powinni pamiętać przedewszystkiem o tem, że obecność i rządy w Wileńszczyźnie gen. Żeligowskiego są absolutnie wykluczone, gdyż taki stan rzeczy równa się naszemu samobójstwu.

Na zapytanie czy rząd litewski zdecydował się już ostatecznie nie wysyłać swych przedstawicieli do Brukseli, p. Slezewicz odpowiedział: Ależ naturalnie, wszak tem musielibyśmy pertraktować bezpośrednio z Polakami. Co innego było w Genewie, gdzie moglibyśmy być tylko w celach informacyjnych, obecność zaś nasza w Brukseli oznaczałaby zgodę na projekt Hymansa, który jest przez nas odrzucony.

Ukraińcy o interpelacyi lorda Cecila w sprawie Galicyi wschodniej.

Interpelacya lorda Cecila w parlamencie angielskim w sprawie Galicyi Wschodniej, o której pisaliśmy przed kilku dniami, omawiana jest przez ukraiński „Wistnik“. Pismo ukraińskie uważa interpelacyę Cecila za wielki sukces dyplomacyi ukraińskiej z obozu Petruszewicza. Podobnym sukcesem było według „Wistnika“ przyjęcie przez Radę Ligi narodów w lutym r. b. memoryału ukraińskiej rady narodowej, wykazującego „krzywdy“ Ukraińców pod rządami polskimi.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Z okazyi srebrnego wesela, w dniu 29 bm. p. Amalii i Natana Fischman z Rzeszowa serdecznie gratulują
1304 Adolf Maks i Kuba Fischman.

PEPKA DYM, Tarnawa-Dolna — HERSCH ZIMET, Jasło
Zaręczeni w lipcu 1921. 1584

HELA HANFLING — A. KLEINKOPF
Rudnik n/S.
zaręczeni w lipcu 1921. 1591

Z okazyi zaręczyn p. Herseha Zimeta z p. Pepką Dymówną serdecznie gratuluje Rodzina Ellowicz.

Z okazyi zaręczyn naszej koleżanki bibliotekarki Poli Schwarz z p. Grajem serdecznie gratulują
Członkowie b. Merkazu.

Slub p. Hanki Tischównej z p. Izydorem Mayem odbył się w Gdańsku 21 bm., o czem zawiadają
1594 Rodzice i zaślubieni.

Do zaślubin p. Hanki Tischównej z p. Izydorem Mayem serdecznie gratuluje 1595 Heitler z żoną

Do zaręczyn naszej koleżanki p. Heli Hanfling z p. A. Kleinkopf gratulują serdecznie
Rodzeństwo Wagner, Schlüsselberg
1592 i Majer Kögel, młodszy.

Z okazyi zaręczyn naszego kochanego kuzyna Leisera Kurza z Mielca z p. Sarą Bram z Tarnowa serdecznie gratulują 1596 Rubin Kurz z narzeczoną

Od wydawnictwa.

Z powodu znacznej podwyżki cen papieru w ostatnich miesiącach, podwyżki płac personalu drukarskiego i nowego nadzwyczajnego wzrostu wszelkich wydatków połączonych z wydawnictwem dzienników jesteśmy zniewoleni podnieść z dniem 1 sierpnia cenę pojed. egzempl.

na 10 marek

i odpowiednio uregulować prenumeratę.

Wydawnictwa: Czasu, Głosu Narodu, Gońca Krakowskiego, Ilustrowanego Kuryera Codziennego, Naprzodu, Nowej Reformy, Nowego Dziennika, Rzeczypospolitej.

KRONIKA.

Kraków, 28 lipca.

APROWIZACYA KRAKOWA.

Onegdaj odbyło się w Magistracie posiedzenie nowo wybranej Komisyi aprowizacyjnej pod przewodnictwem wiceprezydenta dra Bobrowskiego, na którem ze strony Magistratu złożono sprawozdanie z przydziału artykułów racyonowanych, jak cukru, zboża i produktów młynarskich dla aprowizacyi miasta w minionym okresie gospodarczym i podziału tych artykułów oraz przedstawiono stan zapasów w magazynach miejskich, który jest zupełnie bierny. — Następnie wicepr. miasta dr. Bobrowski przedstawił program działalności aprowizacyjnej gminy na przyszłość, wskazując na konieczność poczynienia zakupów i stworzenia w obecnym przejściowym okresie znaczniejszych ruchomych rezerw zboża przy pomocy kredytów uzyskać się mających od Rządu dla zabezpieczenia mniej zamożnej ludności miejskiej, a głównie urzędniczej i robotniczej oraz na potrzebę prowadzenia ze względu na to w dalszym ciągu miejskich zakładów aprowizacyjnych, a w szczególności piekarni.

W dłuższej dyskusyi nad przedstawionym programem Komisya aprowizacyjna oświadczyła się jednomyślnie za podjęciem przez Gminę działalności w powyższym kierunku. Nadto uchwalono wniosek żądający ścisłego zamknięcia granic, celem zapobieżenia wywozowi zboża. — Wreszcie dokonano wyboru podkomisyi cennikowej i dla spraw zakupu.

Wczoraj w sali konferencyjnej magistratu krakowskiego odbyła się konferencya przedstawicieli 7 większych konsumów, m. in. „Pomocy", Związku gospodarczego, „Nuzy", „Proletaryatu" i in. Konferencyi przewodniczył wiceprezydent dr. Bobrowski. Omawiano współdziałanie magistratu z kooperatywami co do zakupu zboża oraz innych produktów rolnych i wybrano komisyę porozumiewawczą, złożoną z 7 członków, po jednym z każdego konsumu dla zakupu artykułów pierwszej potrzeby i wspólnego działania. Wiceprezydent dr. Bobrowski zażądał spisu członków wszystkich kooperatyw krakowskich, gdyż tylko na podstawie tego spisu miasto będzie przydzielać artykuły spożywcze. Osoby, które zapisane są w dwóch konsumach, będą wykreślone z jednego, a artykułów spożywczych udzielać im będzie tylko jeden konsum. W najbliższym czasie odbędzie się posiedzenie komisyi porozumiewawczej z prezydyum miasta celem dalszej akcyi aprowizacyjnej.

*

— **Brak nabiału w Krakowie.** Od kilku dni daje się zauważyć w naszem mieście dotkliwy brak mleka i masła. Przed mleczarniami tworzą się w rannych godzinach już dawno niewidziane ogonki. Mleko w większych mleczarniach podrożało o 5 marek na litrze, a przekupek zaś jest o wiele droższe i trudno je dostać. Jeszcze trudniej o masło. Kilogram kuchennego masła kosztuje u drobnych sklepikarzy 750 marek, w mleczarniach niema go wogóle. Przyczyną tego wielkiego braku nabiału są odbywające się w całej pełni żniwa i silna posucha, która utrudnia wyżywienie krów.

Zupełnie jednak nieuzasadnionem jest podrożenie jaj, które z 8 mk podskoczyły na 13 mk, przyczem na targu widzi się tylko jaja t. zw. składowe, natomiast o świeże jaja bardzo trudno.

— **O ceny mięsa i wędlin.** Z powodu wielkiej posuchy wieśniacy nie mogąc wyżywić bydła, sprzedają je masowo po zniżonych cenach. Naganiacze rzeźniccy uwijają się po okolicznych wsiach i wykupują na miejscu bydło dla swoich klientów, rzeźników w mieście. Na targowicy miejskiej codziennie, nawet poza dniami targowymi zauważyć się daje liczny spęd bydła z okolicznych wsi. Tosamo dzieje się w miasteczkach, rozciągających się aż po Podkarpacie. Mimo niskiej ceny bydła rzeźnicy krakowscy nie obniżają cen mięsa, lecz przeciwnie, niektórzy nawet podnieśli ostatnio ceny. Nowo wybrana komisya aprowizacyjna powinna zająć się tą lichwą rzeźników i zbadać ich machinacye. Cena nierogacizny pozostała niezmieniona, a mimo to masarze podwyższyli cennik wędlin. Wkońcu zaznaczyć należy, że od dwóch dni chłodnia miejska nie funkcyonuje z powodu zepsucia się maszyn. Wędliny i mięso wskutek tego ulegają zepsuciu. Możeby zarząd chłodni dbał więcej o zdrowotność mieszkańców Krakowa i zapobiegał wcześnie podobnym wypadkom.

— Zaimprowizowany „Familienbad". W Parku Krakowskim w pływalni od kilku dni odbywają się wspólne kąpiele obu płci. Mimo, że magistrat dopiero wczoraj uchwalił godziny na familijne kąpiele od godz. 6 do 8 wieczorem, zarząd pływalni już uprzednio wprowadził system wspólnych kąpieli przez cały dzień. Zwracamy uwagę policyi, aby odpędzała od parkanów ogradzających pływalnię, tłumy gapiów, w tem przeważnie młode panienki i uczniów gimnazyalnych. Żadni „wrażeń" młodzi ludzie porobili wyłomy w parkanie, by módz obserwować kapiących się.

— **Premiera w „Bagateli".** Dziś, tj. we czwartek, wystąpią artyści warszawscy w „Bagateli" z premierą. W niedzielę pożegnają się artyści warszawscy z naszą publicznością, ustępując miejsca zespołowi lwowskiemu. P. Maryan Rentgen odtworzy przy akompaniamencie lutni wielki dramat w 3 aktach p. t.: „Fortuna kołem się toczy", p. Jerzy Boroński da monolog p. t.: „Nauczyciel ludowy", zaś balet Faliszewskiego wykona pantomimę baletową: „Satyr i Bachantka" oraz taniec „Rococo". Z nowym repertuarem wystąpi również pp. Talarico, Dobrowolski, Kaliciński i inni.

— **Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.** Na Dworcu towarowym przy przeładowaniu kamieni młyńskich z wagonu do magazynu, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi robotnik Władysław Kański. Jeden z kamieni spadł mu na nogę i złamał mu lewe udo. Pogotowie ratunkowe przewiozło Kańskiego po opatrzeniu do szpitala.

— **Pożary.** Wczoraj zawezwano straż pożarną do domu przy ul. Sławkowskiej l. 6, gdzie w mieszkaniu p. Lenerta na 3-ciem piętrze zajął się siennik. Ogień szybko zlokalizowano.

W piwnicy restauracyi przy ul. Kamiennej l. 23 zapaliły się nagromadzone paki i beczki. Straż pożarna ogień ugasiła. Szkoda nieznaczna.

— **Z kroniki kradzieży.** Wczoraj aresztowano w Krakowie Annę Kułasową (lat 26), zamieszkałą przy ul. Kazimierza W. l. 8, podejrzaną o kradzież dwóch worków cebuli na szkodę p. Antoniego Bajtana, ogrodnika.

Za liczne kradzieże policya tutejsza aresztowała Maryę Gotben (lat 47) i Tadeusza Susła (l. 16). Aresztowano Bogusława Kotarbę (lat 17), podejrzanego o kradzież bielizny znacznej wartości na szkodę p. Sali Szmaus, kupcowej.

Na rynku podgórskim przytrzymały wczoraj organa policyi niejaką Mieżewską, która p. Bronisławie Mitko wyrwała z rąk torebkę ręczną z większą kwotą pieniężną.

— **Ogólny wynik zbiórki w Tarnowie** na cele kulturalne młodoc. robotników żyd. w dniu 19 lipca 1921 r. wynosi mk 14.405.

Wydział Stow. „Jugend" w Tarnowie.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".
Czwartek: Występy artystów warszawskich.
Piątek: Występy artystów warszawskich.

REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO.
Czwartek: „Nasi najserdeczniejsi".
Piątek: „Idealna żonka".

REPERTUAR OPERETKI W NOWOSCIACH.
Czwartek: „Krysia leśniczanka".
Piątek: „Krysia leśniczanka".

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o bezzwłoczne odnowienie prenumeraty na sierpień.

Z kraju.

Faszyści endecy. W „Robotniku" czytamy w korespondencyi z Bydgoszczy: „Zachodnią Straż Obywatelską formalnie rozwiązano, jednak twórcy tej straży, z „Dziennikiem Bydgoskim" na czele nie dają za wygraną. Oto w Nr. 166 „Dziennika" z dnia 23 lipca czytamy następującą notatkę: „Wszyscy dowódcy poszczególnych kompanii Z. S. O. stawią się w sobotę, 23 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu komendy. Komenda Z. S. O. na miasto Bydgoszcz w. z. Teska". Powyższe zwoływanie Zachodniej Straży Obywatelskiej ma łączność z propagandą „Dziennika Bydgoskiego" co do tworzenia band „faszystów" w celach pogromowych".

Pomoc dla pogorzelców w Grodnie. J. D. C. wysłał delegata swego do Grodna, celem zbadania sytuacyi, wytworzonej pożarem i ustalenia wysokości pomocy niezbędnej pogorzelcom.

Ludność Warszawy. Wbrew ogólno panującym poglądom liczba ludności Warszawy w porównaniu ze stanem przedwojennym uległa redukcyi. Gdy przed wojną w Warszawie mieszkało 884.544 mieszkańców, posiada obecnie Warszawa 827.850 (z przedmieściami 953.044) mieszkańców. Stosunek płci męskiej do żeńskiej przedstawia się bardzo niekorzystnie, albowiem na 420.219 mężczyzn przypada 532.825 kobiet. Odsetek ludności żydowskiej również się zmniejszył; przed wojną wynosił on 38.11%, dzisiaj tylko 34.67% całej ludności.

Konsul czesko-słowacki w Poznaniu dr. Jan Glos rozpoczął z dniem 1 lipca urzędowanie. Zakres działalności konsulatu czeskiego w Poznaniu rozciąga się na województwa poznańskie i pomorskie oraz na terytoryum wolnego miasta Gdańska.

Korespondencya lotnicza z Francyą i Czechosłowacyą. Ministeryum poczt i telegrafów zarządziło od dnia 26 lipca br. wysyłanie codzień nie samolotem do Francyi i Czechosłowacyi korespondencyi lotniczej.

Ze świata.

Udaremniony zamach na prez. min. Pasicza. „Grazer Tagespost" donosi z Belgradu, iż wczoraj w południe policya belgradzka aresztowała człowieka, który miał przy sobie bombę. W czasie śledztwa aresztowany nie chciał podać swego nazwiska. Przyznał się, że miał wykonać wczoraj zamach na prezydenta ministrów Pasicza.

Konferencya w sprawie zwalczania tuberkulozy. Rozpoczęła się we wtorek w Londynie konferencya w sprawie tuberkulozy. Anglię reprezentuje lord Courzon i Alfred Mond. Delegatów przybyło ponad 500.

Klęska głodowa w Ameryce. Wedle doniesień z Waszyngtonu obszerne terytorya okręgu bawełnianego stoją przed klęską głodową. Równocześnie panuje tam polagra i pewnego rodzaju tepra. Prezydent Harding prosił władze sanitarne, jakoteż Czerwony Krzyż, aby przedsięwzięły wysiłki celem wynalezienia środków do zlagodzenia nędzy.

Niemieccy bankowcy w Czechach zakończyli strejk. W najbliższych dniach dojdzie do porozumienia między przedstawicielami banków a strejkującymi urzędnikami. Narazie mówi się tylko o porozumieniu niemieckich banków z niemieckimi urzędnikami, tak, że strejk miałby zakończyć się już w czwartek. Co do czeskich banków niewiadomo, jaki będzie kres zatargu.

XIII. międzynarodowy Kongres esperantystów odbędzie się w roku bież. w Pradze i potrwa od 31 lipca do 6 sierpnia. Zgłoszonych jest około 200 uczestników z całego świata m. i. także z Polski. Obrady kongresowe odbędą się na wyspie Żofin, gdzie dla użytku uczestników kongresowych urządzono salę przyjęć, biuro podróży, kantor wymiany, pocztę itd., w których służbę pełnić będą urzędnicy władający esperantem. Ministeryum kolei udziela kongresowcom 50 proc. zniżki kolejowej dla wszystkich klas pociągów osobowych i pospiesznych, nadto ministeryum spr. zagr. zniżyło o 50 proc. wizum czeskosłowackie.

Śmiały napad w pociągu. Czterech uzbrojonych i zamaskowanych bandytów dokonało śmiałego napadu w niedzielę w pociągu pospiesznym na linii Paryż—Marsylia. Wpadłszy do przedziału I klasy, w którym znajdowali się przeważnie Anglicy i Hiszpanie, bandyci zaczęli strzelać z rewolwerów, chcąc w ten sposób, przez wzniecenie paniki, obrabować pasażerów. Ofiarą napadu padł porucznik francuski Carabelli, a szereg podróżnych odniósł rany. Bandyci zdołali umknąć.

Dział gospodarczy.

Z RYNKU WARSZAWSKIEGO.

Produkty spożywcze. Ceny hurtowne tychże w połowie lipca były na ogół wyższe. W nawiasach podajemy ceny poprzednie:

Mąki amerykańskiej 1 gat. kilo 200 (140) m. II gat. — 170 (105) m.

Fasoli — 65 (55) m.

Ryżu — 130 (110) m.

Kawy „santos" — 425 (330) m., „Rio" 400 (310) m., palonej — 570 (400) m., zbożowej funt — 90 (75) m.

Herbaty kilo najtańszej — 250 (215) m., najlepszej — 400 (305) m.

Cykoryi pud najlepszej — 2,350 (2,250) m.

Kakao kilo najlepsz. — 380 (310) m., najtańszy— 225 (210) m.

Czekolady waniliowej — 900 (880) m., „sante" 780 (500) m.

Karmelków najlepsz. — 660 (560) m., najt. 540 (440) m.

Pieprzu I gat. 300 (265) m., II 320 (270) m.

Cynamonu — 600 do 625 (475 do 500) m.

Gałki muszkat. 1250 do 1350 (1200 do 1250) m.

Kwiatu muszkat. — 1550 (1500) marek.

Wanilii — 11,500 do 12,000 m. (10.000 do 10.500) marek.

Miodu — 480 (320) m., sztucznego — 400 (230) marek.

Octu litr — 30 do 40 (21 do 30 m.) spirytusowego w butelkach — 45 (30) m., winnego — 40 (30) marek.

Śledzi beczka, holenderskich 5500 (5000) m., szkockich — 10,500 (10,000) m.

Staniały w hurcie:

Ziele ang. kilo — 140 (155) m.

Liście bobk. — 165 (175) m.

Gwoździki — 650 do 700 m. (800 do 825) m.

Esencya octowa 275 (375) mk.

Grzyby susz. — 320 (340) m.

W detalu podrożały:

Słoniny funt 220 m. (180) m.

Masła — 360 (260) m.

Warzyw ceny hurtowne ostatnie są następujące: Buraków kopa pęczk. 1800 do 2000 m. Cebuli 800 do 1000 m. Kalarepy — 6000 do 7000 m. Kopru 1000 do 1200 m. Pory — 1000 do 1200 m. Szczypiorku — 400 do 500 mk. Grochu w strączkach pud 900 do 1000 m. Pietruszki — 2500 do 3000 m. Selerów — 500 m. Szpinaku — 300 do 400 mk. Ogórków kopa — 4500 do 5500 m.

TAJEMNICZY CUKIER.

Gospodarkę likwidującego się minist. aprowizacyi dosadnie ilustruje nowa afera cukrowa w Warszawie. Jak wiadomo cukier został po uchwaleniu wolnego handlu wyłączony z niego i dotąd jest objęty monopolem państwowym. Rezultatem tegoż jest, że przestano już zupełnie wydawać. karki na cukier (do wydawania cukru nikt sobie nawet pretensyi nie rości).

Nagle jednak ukazuje się na rynku warszawskim masa białego cukru. Część otrzymują uprzywilejowane konsumy (po taniej cenie), reszta idzie do „wolnego handlu" w skromnej cenie 300 mk za funt (40 dkg). Powstały różne w Warszawie gadki i wersye na temat skąd się cukier bierze, kto „w nim" robi i kto na nim zarabia.

Zaczęto śledzić transporty nadchodzącego cukru! Śledzenie to szło bardzo ciężko. Wreszcie pochwycono transporcik cukrowy, złożony z 4 wagonów. Zwrócono się w tym przypadku urzędowo z żądaniem aresztowania transportu, do p. komisarza ministeryum aprowizacyi. P. komisarz transport cukru zatrzymał istotnie i wychodząc z założenia, że dostawa jest nielegelua, ponieważ dokonywana bez zezwolenia ministeryum aprowizacyi — domagał się konfiskaty całego transportu.

Okazało się jednak, że p. komisarz aprowizacyi nie „miał racyi. Niezwłocznie po aresztowaniu transportu nadeszło z ministeryum aprowizacyi polecenie zwolnienia 4 wagonów cukru z pod aresztu, ponieważ przeznaczony jest dla jakichś spółek pieniężnych.

Załatwiono zatem sprawę w sposób godny położenia. Nielegalnie sprowadzony cukier zwalnia z pod aresztu ministeryum aprowizacyi, które na przywóz tego cukru nie dawało pozwolenia, a obowiązane jest do przestrzegania obrotu cukrowego.

Ponieważ transporty cukrowe nadchodziły przez pośredników urzędników ministeryum skarbu, byłoby wskazane, aby wyjaśnień w tej mierze udzieliło ministeryum skarbu. Jest to tem bardziej wskazane, że wokoło sprawy cukrowej wyradza się legenda o jakichś nadużyciach, o prowizyach i grubych zarobkach pośredników.

BOLSZEWICKIE PROJEKTY PODATKOWE.

Dzienniki rosyjskie donoszą, że rząd sowiecki zamierza równocześnie z zaprowadzeniem wolnego handlu, ustanowić szereg podatków obrotowych i przemysłowych. Komisya podatkowa urzędu skarbowego zamierza wprowadzić podatek za udzielenie koncesyi na prowadzenie rzemiosła lub handlu. Koncesya ta opiewać może na dłuższy czas, na pół roku, miesiąc lub nawet jeden dzień. Wysokość podatku obraca się w granicach między 60 tysiącami a 600 tysiącami rubli. „Ekonomiczeskaja żyżń", omawiając projekty dodatkowe pisze: „Wysokość tych podatków nie może być uważana za zbyt wielką, jeżeli się zważy, że dzienny dochód ulicznego sprzedawcy lodów wynosi około półtora miliona rubli".

Praska „Wola Rosyi" donosi, że w kołach bolszewickich rozważa się obecnie wydanie dekretu o zwrocie nieruchomości miejskich poprzednim właścicielom i o wywozie dowolnych sum pieniędzy. Wielkie przedsiębiorstwa zostały już rozklasyfikowane na: państwowe, pracujące przy pomocy subsydyów i na prywatne.

Z rynku hurtownego towarów kolonialnych w Gdańsku:

W wolnym obrocie notowano:

Mąka ameryk. first clear mk. 6,75—7 per kg. żytnia dol. 7.50.

Ryż saigon I nowego zbioru mk. 6, burma II sh. 20—3.

Kukurydza tendencya słabsza dostawa na lipiec mk. 141 do 142, dostawa na sierpień mk. 134 do 136 per 50 kg. netto.

Smalec rynek mocny, ameryk. rozmaite marki dol. 31,75 do 33 per 100 kg netto.

Cukier tendencya mocna ,kryształowy mk. 7,50 per kg. (Cena paryska na nr. 3 do frank. franc. 213 per 100 kg.).

Czekolada ameryk. Wan Eta mk. 26,50 per kg. Śledzie Yarmouth 1920 r. trademark Matties mk. 375, trademark Mattfuls mk. 385.

O przestrzeganie przepisów o opłatach stemplowych. Celem nakłonienia społeczeństwa do przestrzegania przepisów o opłatach stemplowych, a w szczególności do uiszczania opłat przypadających od podań i załączników, wydał minister skarbu komunikat z dnia 4 kwietnia br., ogłoszony tak w pismach codziennych, jak również w dzienniku rządowym Ministerstwa skarbu, Dz. U. Nr. 115, poz. 167. Komunikat powyższy nie odniósł jednak spodziewanego skutku. Do władz i urzędów państwowych wpływają w dalszym ciągu podania, bądź w zupełności nieostemplowane, bądź zaopatrywane znaczkiem niższej wartości niż przepisane. Wobec tego Ministerstwo skarbu przypomina ponownie, że podania wspomniane podlegają opłacie stemplowej w wysokości 10 mk od pierwszego, a po 5 mk od każdego dalszego arkusza oraz po 2 mk od każdego załącznika. Przypomina się również, że opłaty stemplowe są na równi z podatkami, jedynie w innej formie, daniną należną państwu, a uchylanie się od obowiązku uiszczania tych opłat jest czynem karygodnym. Zarazem Ministerstwo skarbu zaznacza, że w myśl artykułu 24 dekretu z dnia 7 lutego 1919 r. (Dz. praw Nr. 18, poz. 115) podania nieostemplowane nie mogą być załatwione przed dostarczeniem brakującej opłaty stemplowej, o ile zaś ta opłata mimo wezwania podatnika nie została uiszczoną, podania niezałatwione zwraca się proszącemu. Rygor powyższy powodujący zwłokę w załatwieniu pilnych niejednokrotnie spraw, jak również brak możności uchylenia się od dostarczenia stempla wobec ciążącego z ustawy na urzędach państwowych obowiązku czuwania, aby przepisy o opłatach stemplowych były ściśle wykonywane, powinien skłonić osoby wnoszące podanie, choćby ze względu na ich własny interes, pomijając już wzgląd na dobro państwa, do zaniechania dotychczasowej praktyki.

Reklamowanie firm polsk. w kalendarzu handl. „Veliki Trgovinski Kalendar" w Belgradzie. Wydział Konsularny Poselstwa Polskiego w Belgradzie donosi, że polskie firmy handlowe i przedsiębiorstwa przemysłowe, któreby chciały, celem zwrócenia na siebie uwagi świata kupieckiego Jugosławii, umieścić w poczytnym i szeroko rozchodzącym się kalendarzu handlowym „Veliki Trgovinski Kalendar", wychodzącym w Belgradzie, swoje ogłoszenia, mogą nadsyłać te ogłoszenia do wspomnianego Wydziału konsul..., który ze swej strony gotów jest przyjmow... te ogłoszenia, tłómaczyć je bez jakichkolwiek kosztów na język serbski i oddawać je redakcyi kalendarza. Cena inseratów wynosi: za całą stronę 400 dynarów, za pół strony 230 dynarów, za jedne czwartą strony 150 dynarów.

Statystyka handlu zewnętrznego. Dotychczas nie posiadaliśmy nigdzie kompletnej statystyki naszego przywozu i wywozu. Departament Celny Min. Skarbu i Gł. Urząd Statystyczny, które za podstawę obliczeń statystycznych przyjmują deklaracye celne, podają tylko statystykę ilościową. Główny Urząd Przyw. i Wyw. na podstawie wydzielonych pozwoleń przywozu i wywozu — opracowuje statystykę wartościową, jednak dane, pochodzące stąd, nie są kompletne, bo dotyczyć mogą tylko towarów reglamentowanych. Obecnie obydwa Urzędy: Gł. Urząd Statystyczny i Gł. Urząd Przyw. i Wyw., porozumiały się pomiędzy sobą i niedawno Wydział Statystyczny Gł. Urzędu Przyw. i Wyw., był w stanie opublikować pierwsze kompletne dane statystyki wartościowej naszego handlu zewnętrznego za styczeń. Dane te nie mają pretensyi do absolutnej ścisłości, są jednak ciekawym przyczynkiem do poznania istotnego położenia naszej wymiany towarowej z zagranicą.

Według nich wywóz wyniósł 8,7 proc. przywozu.

Jeśli się jednak zważy, że w podanych cyfrach przywozu nie figuruje węgiel górnośląski, to otrzymamy, że wywóz ogólny wyniósł 8,3 proc. ogólnego przywozu.

Monitor Polski zamieszcza przedruk rozporządzenia ministra skarbu byłej dzielnicy pruskiej w przedmiocie ograniczenia obrotu dewizami i walutami zagranicznemi.

Wystawa produktów przemysłowych w Bukareszcie. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż w czasie od 11 września do 2 października br. odbędzie się w Bukareszcie wystawa produktów przemysłowych rumuńskich, w której mogą wziąć udział również firmy zagraniczne.

Prospekty wystawy otrzymać mogą osoby interesowane w biurze Izby handlowej i przemysłowej (Długa 1.).

Oszczędności na przesunięciu czasu. Francuskie Min. Robót Publ. oblicza oszczędności, uzyskane przez państwo francuskie na skutek przesunięcia naprzód wskazówek zegarów, w następujący sposób:

Rok 1916 28 mil. fr., 1917 — 62 mil. fr., 1918 — 45 mil. fr., 1919 — 45 mil. fr., 1920 98 mil. fr.; razem 278 mil. fr.

Niezależnie od tego oszczędzano rocznie około 200.000 ton węgla.

Z giełdy.

Kraków, 27 lipca.

Nie stało się i na dzisiejszem kanikularnem posiedzeniu nic ciekawego. Ruch słaby, kursa bez zmiany. Z walut mocno się trzyma dolar, trochę spadły inne, przedewszystkiem korona austryacka, ale pociecha mierna. Z lokacyjnych sprzedawano 4% List. zast. Tow. kred. ziemsk. po 102,

Giełda krakowska z dnia 27 lipca 1921 r.

Akcye bankowe:	oferta	żądanie	tranzakcje
Polsk. Bank Przemysłowy I—IV em.	500·—	560·—	520—550
Polski Bank Przemysłowy V em.	—·—	—·—	
Hipoteczny	675·—	725·—	
Małopolski	625·—	675·—	
Gal. Ziemski Bank Kredytowy	700·—	750·—	
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	—·—	—·—	
Bank Kredytowy w Warszawie V em.	—·—	—·—	
Bank Związku Spółek Zarobkowych	—·—	—·—	
Akcye Tow. handl. przem.			
Polskie Tow. handl. („P. T. H.") I—III e.	975·—	1075·—	1000—1050
Polskie Tow. handl. („P. T. H.") IV e.	—·—	—·—	
Handl. Spółka akc. „Impeks"	400·—	450·—	
„Polski Glob" Tow. transport.-handl. I-III	1100·—	1300·—	
C. Hartwig, Dom ekspед.-handl. Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	550·—	600·—	575·—
Zieleniewski	8500·—	9000·—	
Warsz. Sp. akc. Bud. Parowozów I-II em.	1400·—	1500·—	1450—1425
„Lemiesz" fabryka maszyn rolniczych	6200·—	6400·—	[illegible]
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln. I-IV.	2900·—	3100·—	3000—2975
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln.	—·—	—·—	
Zakłady amunicyjne „Pocisk"	1000·—	1200·—	1000—1100
„Automotor" fabryka samochodów	2300·—	2500·—	
„Solika" fabryka cementu	7900·—	8200·—	
Sp. akc. Zakłady Górn. Siersza	6200·—	6400·—	
„Fepege" Tow. dla przedsięb. górniczych	8000·—	8400·—	
Polska nafta	2000·—	2200·—	2025—2100
Elektrownia w Sierszy	1900·—	2100·—	
„Oikos" T. A.	3800·—	3900·—	
„Pezet" Powszechne zakłady budowlane	950·—	1000·—	
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini	2900·—	3100·—	
„Krakus" Zjedn. fabr. przetw. wyskokow.	3250·—	3450·—	3325·—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3500·—	3700·—	3525·—
Fabr. i Raf. cukru w Chodorowie	2200·—	2400·—	

Waluty dewizy

	Gotówka (banknoty) Kupno	Gotówka (banknoty) Sprzedaż	Waluta markowa Czek Kupno	Czek Sprzedaż
Dolary St. Zj.	1900·—	2000·—	1900·—	2000·—
Marki niemieckie	24·50	26·50	25·—	[illegible]
Korony austryackie	2·—	2·20	2·15	[illegible]
Korony czesko-słowackie	24·50	26·00	25·—	[illegible]
Lei rumuńskie	—·—	—·—	25·—	[illegible]

Giełda wiedeńska z 27 b. m.: Renta majowa 113—, austr. renta kor. 113—, renta lutowa 114—, węgierska renta koron. 289—, losy tureckie 4370, priorytety kolei południowej 3580. Anglobank 1870, Bankverein 1259, Bodenkredit 2670. austr. zakład kredytowy 1048, Bank depozytowy 880. Laenderbank 2808, Merkury 1010, Unionbank 1176. Zivnostenska 4425, Kolej Północna 22850, Lwów-Czerniowce 4800, Koleje austr. 5510, Kolej południowa 2581. Alpiny 7670, Berg und Huetten 11950, Krupp 2020. Huta Poldi 5000. Rima. 5550, Skoda 5069, Apollo 8275. Fanto 29800. Cal. Karpaty 19450, Galicja 46300. Zieleniewski 3800, Siersza 5070.

Kursa dewiz w Wiedniu 27 bm. (Ł.) Amsterdam 286·25 Zagrzeb 525, Belgrad 2094, Berlin 1161½, Bruksela 6970·—. Budapeszt 256—, Bukareszt 11·85—, Kopenhaga 14175. Londyn 3270—. Medjolan 3890, N. Jork 916, Paryż 7072·50. Praga 1178, Zurych 15000, belgijskie 6940. bułgarskie 742·50. dolary 908, marka niemiecka 1159—, angielskie 3250, francus. 7080—, holenderskie 35550, włoskie 3870—. jugosłowiańskie tysiączki niestempl. 2085·—, polskie 43——, rumuńskie 1180·—, szwedzkie 18520, aszwajcarskie 145·58. czeskie 1173, węgierskie nowa emisja 254·50.

Kursa dewiz w Zurychu 27 bm. (Ł.) Berlin 7·75—, (26 bm. 7·75—), Holandya 189·—, (190·50), Nowy York 610—, (610·—), Londyn 21·80, (21·80), Paryż 47·10, (47·05), Medyolan 25·70, (26·40), Bruksela 45—, (45·90), Praga 7·65, (—), Budapeszt 1·67½ (1·67—), Zagrzeb 3·50, (3·50), Bukareszt 7·90, (8—), **Warszawa 0·30, (0·31)**, Wiedeń 0·68, (0·70—), austr. stempl. 0·70, (0·70).

Kursa dewiz w Berlinie 27 bm. Dolary —·—, belgijskie —·—, funty —·—, francuskie —·— włoskie —·—, polskie ·—, czeskie ——·—, austr. stare ·—, austr. stemplowane ·—, rumuńskie ——·—, szwajcarskie ——·—, Amsterdam 2437·55, Antwerpja 596·90, Helsingfors 119·35, Włochy 330·65, Londyn 262·70, Nowy York 7892·—, Paryż 611·35, Szwajcarja 1315·15, Hiszpanja 1004·95, stemplowane wiedeńskie 9·28, Praga 100·45, Budapeszt 21·47.

TELEGRAMY.

Japonia weźmie udział w konferencyi waszyngtońskiej.

Nowy Jork. PAT. Biuro Reutera „Asociated Press" donosi z Tokio, że gabinet japoński uchwalił przyjęcie zaproszenia co do udziału w konferencyi waszyngtońskiej w sprawie zagadnień Dalekiego Wschodu.

Ilość głosów W. Brytanii na konferencyi rozbrojenia.

Londyn. PAT. Wied. B. K. Jak donosi Agencya Exchange z Waszyngtonu, wypowiadają tam przekonanie, iż zdaniem sekretarza Hughesa imperyum brytyjskie powinno mieć na konferencyi rozbrojenia 1 głos, nawet gdyby przedstawiciele dominiów należeli do delegacyi brytyjskiej.

Kemal Pasza opuszcza Angorę.

Londyn. PAT. Z Konstantynopola donoszą, że rząd Kemala baszy postanowił przenieść się z Angory do Sivas.

—o o—

Nowe odznaczenie gen. Szeptyckiego.

Warszawa. Generał broni Stanisław Szeptycki otrzymał przed kilku dniami z rąk naczelnika państwa i naczelnego wodza krzyż walecznych, jako odznakę za osobistą odwagę, okazaną w twardych bojach na froncie litewsko-białoruskim, w których gen. Szeptycki, kierując akcyą, nieraz z linii czołowych, znalazł się kilkakrotnie w niebezpieczeństwie życia (Bitwy pod Mińskiem, Rzeczycą, Dyneburgiem itd.). Jest to obok posiadanego przez gen. Szeptyckiego Virtuti Militari nowe odznaczenie zasłużonego wodza.

Zapowiedź zakończenia strejku w Łodzi.

Warszawa. (E. E.) Strejk w Łodzi w przemyśle włókienniczym dobiega końca. Fabrykanci zaczynają wykazywać skłonność do ustępstw, lecz nie w tym zakresie, jakiegoby żądali robotnicy. Jednakże z obu stron uwydatnia się wyraźnie dążność do zlikwidowania konfliktu na drodze ugody.

Starcia w Łodzi.

Warszawa. (E. E.) „Przegląd Wiecz." dowiaduje się, iż wczoraj w Łodzi ponowiły się starcia między czynnikami bezpieczeństwa a strejkującymi.

Pertraktacye min. Hotoveca w Warszawie.

Oficyalny komunikat czeski.

Praga. PAT. Ministerstwo spraw zagranicznych wydało następujący komunikat: O pertraktacyach z Polską podał minister Hotovec reprezentantom prasy obszerny komunikat, w którym zasadniczo oświadcza, co następuje: Polska była jedynem państwem, z którem nie mogliśmy dotąd zawrzeć z powodów politycznych żadnych umów. Dzięki naczelnikom i ministrom spraw zagranicznych obu państw, udało się ostatecznie osiągnąć to, że przygotowano obecnie grunt dla zawarcia

przyjaznego porozumienia

między obu państwami. Porozumienie to ma się rozciągać na wszelkie sprawy polityczne, handlowe i komunikacyjne. Zadaniem ministra dra Hotoveca było omówić podstawowe zasady umowy handlowej, komunikacyjnej i ewent. finansowej. Wskazawszy na serdeczne przyjęcie ze strony rządu polskiego, następnie na sympatyczne stanowisko dziennikarstwa polskiego wobec państwa czeskiego, podkreślił minister Hotovec, że w konferencyach z ministrem spraw zagranicznych Skirmuntem i ministrem skarbu omówiono wszystkie główne kwestye, przyczem osiągnięto porozumienie i ustalono podstawy rokowań, które poprowadzą szczegółowo

dwie komisye.

Komisye zejdą się muiejwięcej w połowie sierpnia, a mianowicie komisya handlowa w Warszawie, a komisya finnsowa w Pradze. Następnie minister Hotovec podkreślił, że po obu stronach istnieje jednaki interes co do zawarcia umowy handlowej. Polska i Czechosłowacya są zasadniczo państwami zupełnie odmiennymi pod względem agrarnym i przemysłowym. Co do eksportu i importu, nie mają sprzecznych interesów. Minister przypuszcza, że rokowania co do umowy handlowej potoczą się gładko. Wskazawszy na to, że w Polsce znajduje się czynniki, którym ewentualne porozumienie polityczne i handlowe pomiędzy Czechami a Polską nie byłoby na rękę, podkreślił minister Hotovec, że chodzi tu prawdopodobnie o czynniki zagraniczne, rozsyzające pogłoskę, że zawarcie umowy handlowej pomiędzy Polską i Czechosłowacyą zagrażałoby bytowi polskiej produkcyi. Umowa handlowa pomiędzy Polską a Czechosłowacyą umożliwi nawiązanie różnorodnych stosunków handlowych. Minister Hotovec wyraża się z wielką ufnością o przyszłości gospodarczej Polski, którą uważa za państwo agrarne. To było o tyle szczęściem dla Polski, że ani długa wojna, ani też ewentualne wojenne komplikacye nei mogły zaszkodzić naruszeniu narodowego majątku Polski. Jak tylko rolnictwo w Polsce znowu się rozwinie, co jest kwestyą najbliższej doby, skonsoliduje się Polska również i pod względem finansowym. Już tegorozne dobre żniwa w Polsce zapewnią zupełną gospodarczą restytucyę. Minister Hotovec wskazał na to, że

w Pradze polska marka

stoi bardzo nisko, że jednakże wewnętrzna siła kupna marki polskiej jest kilkakrotnie wyższą, niż jej wartość na targu międzynarodowym. Jest nietylko prawdopodobnem, ale bezwzględnie pewnem, że polska marka będzie stale się podnosić. W ten sposób usuniętoby niebezpieczeństwo ryzyka walutowego pomiędzy obu państwami, któreby mogło nieprzychylnie wpłynąć na wymianę towarów. Polska ma wszelkie podstawy szybkiego i znacznego rozwoju, posiadając wielkie bogactwa ziemiopłodów. Przemysł czeski może się przyczynić do restauracyi gospodarczej Polski, przedewszystkiem przemysłem cukrowniczym.

Tranzyt przez Polskę

byłby dla Czechów wielką wygodą, ponieważ Polska stałaby się państwem tranzytowem między Zachodem a Rosyąą, jako państwem silnie rolniczem, które byłoby dla Czechosłowacyi dużym dostawcą zboża, jak i rynkiem zbytu. Polska może skutecznie pośredniczyć w stosunkach handlowych pomiędzy Czechosłowacyą a Rosyą. W tem tkwi, zdaniem Hotoveca, wielkie znaczenie umowy handlowej również i dla Polski. Wolny import do Polski przyczyni się do ożywienia czeskiego eksportu.

Burzliwe sceny w parlamencie czeskim.

Praga. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu przyszło do burzliwych scen, kiedy poseł czeski Seidl, znany z afery policzkowej, zamierzał przemawiać Posłowie niemiecey poczęli wołać: Bohater, który napada z tyłu! Tchórz! — poczem opuścili salę obrad. Obrady toczyły się mimo to dalej bez udziału posłów niemieckich.

Wejście w życie traktatu z Trianon.

Paryż. PAT. (Havas). Dzisiaj o godzinie 6-ej wieczór nastąpiło w ministerstwie spraw zagranicznych złożenie dokumentów ratyfikacyjnych traktatu pokojowego w Trianon, protokołu i załączonych oświadczeń. Przewodniczący Cambon wygłosił przemówienie, w którem wyraził nadzieję, że traktat będzie przeprowadzony z dobrą wolą przez wszystkich uczestników. Węgierski przedstawiciel w Paryżu, poseł Praźmovszky, oświadczył, że Węgry są gotowe wykonać zobowiązania i wyrazil żądanie, by państwa sąsiadujące z Węgrami w równym duchu pokojowym z Węgrami dotrzymały postanowień traktatu i respektowały prawa mniejszości odciętych od Węgier. Cambon przyjął do wiadomości słowa przedstawiciela węgierskiego.

Następnie protokół odnoszący się do złożenia dokumentów ratyfikacyjnych został podpisany przez przedstawicieli Anglii, Francyi, Włoch, Japonii, Belgii, Rumunii, Królestwa serbsko-chorwacko-słoweńskiego, Czechosłowacyi i Węgier.

L. Wiedeń. (Telefonem). Z Londynu donoszą, że ostateczny termin oddania zach. Węgier niem. Austryi naznaczony został na 27 sierpnia.

Jugosławia oświadcza, że w żaden sposób nie zgodzi się na oddanie Pięciokościołów bandytom Horthy'ego.

Londyn. PAT. (Reuter). Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Telegraph" donosi, że konferencya ambasadorów po dłuższej naradzie uchwaliła udzielić Węgrom dalszej zwłoki do opróżnienia zachodnich Węgier, wyznaczając termin 27. VIII. Rząd angielski był zdania, że opróżnienie powinno nastąpić natychmiast. Zaproponowano także jako termin ostateczny dzień 18 sierpnia. Zwrócono jednak na to uwagę, że wybór tego dnia, bliskiego węgierskiego święta narodowego — św. Szczepana — mógłby dać powód do manifestacyj szowinistycznych i do nowych prób zamachów stanu ze strony partyi monarchistycznej.

—o-o—

Skandal ze sprawą opcyi w Austryi.

L. Wiedeń. (Telefonem) Skandal ze sprawą opcyi zatacza coraz szersze kręgi. Wychodzi na jaw, że wszechniemiecki min. spraw wewn. Waber wydał dajną instrukcyę, w której polecił urzędnikom, by przy rozpatrywaniu podań o opcyę, przestrzegali ściśle zasady rasowej i nie uwzględniali żadnego podania niearyjskiego. Rozporządzenie min. Wabera zwraca się zarówno przeciw Żydom wschodnim jak i zachodnim, oraz przeciw wychrztom.

Nowa katastrofa żydostwa tureckiego.

L. Wiedeń. (Telefonem). Z Aten donoszą: Nadrabin i prezes gminy żydowskiej w Adryanopolu ogłaszają oświadczenie, zwracające się przeciw wiadomościom, rozpowszechnianym z Paryża, że ludność żydowska ucieka z Tracyi z obawy przed ekscesami i wybuchem antysemityzmu. W Tracyi — brzmi oświadczenie — niema żadnego nastroju antysemickiego o rząd grecki zarządził wszelkie środki bezpieczeństwa dla ludności żydowskiej, która z Nikomedii (tureckiego Ismidu) schroniła się do greckiej Tracyi.

(Z powyższego dopiero dowiadujemy się o nowej katastrofie, jaka dotknęła żydostwo tureckie wskutek ostatnich wypadków wojennych. Z dementi wynika, że jeszcze conajmniej przed 3 tygodniami fala uchodźców żydowskich z Ismidu udała się do Tracyi, o czem dotychczas nigdzie żadnej wzmianki nie było. Przyp. Red. „N. Dz.").

Nakładem Gm. Spółki Wydawniczej. Red. nacz.: Dr [illegible] Red. odp.: [illegible] Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej